

Joanna Łuczyńska

O "Obrachunkach fredrowskich" Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Irena Sikora, "Ruch Literacki" z.5 (1976) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 20/1 (63), 211

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(II) SIKORA Irena: O "Obrachunkach fredrowskich" Tadeusza Boya-
-Żeleńskiego. "Ruch Literacki" 1976, z. 5, s. 301-313.

"Obrachunki fredrowskie", kolejny po "Brązownikach" etap Boyowskiej kampanii demaskującej mity społeczne i legendy biograficzne, traktuje autorka jako przejaw zderzenia dwóch modeli kulturowych: racjonalizmu i romantyzmu. Zderzenie owo, przebiegające w płaszczyźnie społeczno-kulturowej, znajduje odpowiednik w poetyce Boyowskiego eseju. Dominantą kompozycyjną wywodu i jednocześnie narzędziem satyry jest spojenie cytatu przeciwnika i komentarza narratora; następuje więc bezpośrednia konfrontacja "uczoności" i "potoczności", frazesu i zdrowego rozsądku. Efektem tego zabiegu formalnego jest ośmieszenie i skompromitowanie adwersarza.

BP/63/51

J. Ł.

(II) SINKO Zofia: Dialogi George'a Lytteltona na łamach "Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych". "Prace Polonistyczne". S. XXXII: 1976, s. 105-116.

Wśród szesnastu dialogów zmarłych, drukowanych w "Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych", trzy wyszły spod pióra G. Lytteltona (1709-1773). Przekładu z wydania francuskiego dokonał Jan Albertrandi. Autorka omawia angielskie XVIII-wieczne dialogi zmarłych i ich najpopularniejszą realizację - książkę Lytteltona, komentując szczegółowo trzy rozmowy zamieszczone w "Zabawach": Aleksandra Wielkiego z Karolem XII szwedzkim, Tytusa Wespazjana ze Scypionem Afrykańskim oraz Merkurego, Anglika zabitego w pojedynku, i Indianina. Ostatnia z nich zyskała w Polsce największą popularność.

BP/63/52

J. Z.